

Sygn. XXVIII C 2561/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Paweł Krekora
Protokolant:	sekretarz sądowy Dorota Wolicka

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2022 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa

K. M.

przeciwko

(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę, ewentualnie o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF zawarta pomiędzy powodem K. M. a (...) Bank S.A. w W. w dniu 16 maja 2008 r. jest nieważna,

2. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda K. M. kwotę 141 797,98 zł (sto czterdzieści jeden tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt siedem zł 90/100) z odsetkami ustawowymi na opóźnienie liczonymi w następujący sposób:

a) od kwoty 126 727,30 zł (sto dwadzieścia sześć tysięcy siedemset dwadzieścia siedem zł 30/100) od dnia 20 lutego 2020 r. do dnia zapłaty,

b) od kwoty 15 070,68 zł (piętnaście tysięcy siedemdziesiąt zł 68/100) od dnia 9 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty,

3. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda K. M. kwotę 82 297,48 chf (osiemdziesiąt dwa tysiące dwieście dziewięćdziesiąt siedem franków szwajcarskich 48/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 lutego 2020 r. do dnia zapłaty,

4. w pozostałym zakresie powództwo główne oddala,

5. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda K. M. kwotę 11 817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście zł)

z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt. XXVIII C 2561/21

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 11 marca 2020 roku (data z prezentaty – k. 3) przeciwko pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w W., powód K. M. wniósł o:

1) ustalenie, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 16 maja 2008 r. zawarta przez powoda z (...) Bankiem S.A. (obecnie (...) S.A.), jest nieważna;

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwot w wysokości 141 797,98 zł oraz 82 297,48 CHF jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 20 lutego 2020 r. do dnia zapłaty;

ewentualnie w razie uznania żądania ustalenia nieważności umowy za bezzasadne o:

3) ustalenie, że postanowienia zawarte w § 1 ust. 3, § 1 ust. 3A, § 3 ust. 3, § 10 ust. 4, § 12 ust. 5 i § 15 ust. 4 wyżej wskazanej umowy, są bezskuteczne wobec powoda;

4) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty w wysokości 187 707,90 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 20 lutego 2020 r. do dnia zapłaty wskutek pobierania przez pozwanego od powoda zawyżonych rat spłaty kredytu.

Nadto, strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictw w wysokości 34 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty (pозew - k. 3-75v).

W uzasadnieniu strona powodowa powołała się na fakt zawarcia w dniu 16 maja 2008 roku z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF (zwanej dalej jako „Umowa”). W ocenie powoda przedmiotowa umowa jest nieważna. Nieważność umowy powód wywodził z jej niezgodności z art. 353 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo banków, co miało wynikać z braku uzgodnienia przez strony wszystkich jej istotnych postanowień. W ocenie strony powodowej brak ściśle określonej w umowie kwoty kredytu, będącej jednym z takich istotnych postanowień, prowadzi do braku powstania zobowiązania i w konsekwencji do nieważności umowy. Powód wskazał, że przysługuje mu interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, gdyż kształtuje ona jego sytuację prawną a pomiędzy jej stronami istnieje spór co do treści ich wzajemnych praw i obowiązków, w szczególności co do ważności przedmiotowej umowy. W konsekwencji i w związku z żądaniem ustalenia nieważności umowy strona powodowa wskazała, że pozwany zobowiązany jest zwrócić na jej rzecz z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia kwoty 141 797,98 zł oraz 82 297,48 CHF stanowiące świadczenia spełnione przez powoda na rzecz pozwanego na podstawie umowy, a także tytułem zwrotu zapłaconej pozwanemu składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Uzasadniając roszczenie ewentualne powód wskazał, że jest konsumentem w rozumieniu art. 22⁽¹⁾k.c., a umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾§ 1 i art. 385⁽³⁾pkt 20 k.c. Wskazała przy tym strona powodowa na szereg postanowień określających między innymi walutę waloryzacji kredytu, kwotę kredytu w walucie krajowej ustalonej w oparciu o walutę waloryzacji na podstawie kursu kupna waluty z tabeli kursowej banku, sposób ustalania wysokości rat podlegających spłacie w oparciu o kurs sprzedaży waluty kursowej banku, a także określające zasady wcześniejszej spłaty kredytu. Postanowienia te w ocenie powoda powinny zostać uznane za bezskuteczne wobec niego. Abuzyjnych charakter wskazanych postanowień powód wywodził zasadniczo z braku przedstawienia mu informacji o ryzyku związanym z mechanizmem indeksacji i określenia wysokości jego zobowiązania wobec banku przez odwołanie się do kursów waluty obcy arbitralnie wyznaczanych przez pozwanego. Jak wskazał powód, skutkiem takiego uznania powinno być, o co powód wniósł, zasądzenie kwoty 187 707,90 zł stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą zapłaconą przez powoda na rzecz pozwanego, a kwotą która powinna być zapłacona bez stosowania postanowień umowy.

Pozwany Bank konsekwentnie wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując przy tym roszczenia powoda zarówno co do zasady, jak i wysokości, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w

tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany akcentując ważność zawartej z powodem umowy i skuteczność wszystkich jej postanowień, zaprzeczył szeregowi twierdzeń i zarzutów podnoszonych przez powoda w pozwie, w tym m.in. co do braku uzgodnienia kwestionowanych postanowień umowy, jej sprzeczności z zasadą swobody umów i abuzywnego charakteru postanowień umowy. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, że przedstawił powodowi w ramach negocjacji ofertę kredytową zarówno kredytu złotówkowego, jak i odnoszącego się do waluty obcej, umowa zawiera wszystkie prawem wymagane elementy, w tym walutę kredytu, a powód podpisał oświadczenie, w którego wyniku iż zapoznał się z ryzykiem związanym z zaciągnięciem kredytu, przy którym wysokość zobowiązania zależna jest od kursu waluty obcej. Na wypadek uznania, że klauzule waloryzacyjne zawarte w umowie stanowią niedozwolone postanowienia umowne, pozwany podniósł iż w tym przypadku, ze względu na aneks do umowy zawarty z powodem, na mocy którego spłata następowała bezpośrednio w walucie CHF, za zasadne można uznać jedynie roszczenie o zapłatę kwot uiszczonych do momentu zawarcia aneksu. Z uwagi na podnoszony przez pozwanego zarzut braku zasadności roszczenia o ustalenie strona pozwana w konsekwencji wniosła także o oddalenie wiążącego się z powyższym roszczenia o zapłatę. Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda o zwrot uiszczonych rat kredytu wskazując, że żądanie ich zwrotu podlega przedawnieniu z upływem 3 lat zgodnie z art. 118 k.c. (odpowiedź na pozew – k. 225-260v).

W dalszym toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 maja 2008 roku powód K. M. zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Podstawą zawarcia umowy był wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego z dnia 15 marca 2008 roku. We wniosku wskazana została kwota 577 500 PLN zł jako kwota wnioskowanego kredytu. We wniosku wskazano, że kredyt ma być udzielony w walucie CHF. Jako przeznaczenie kredytu wskazano we wniosku refinansowanie zakupu lokum na rynku wtórnym. W dacie zaciągania zobowiązania powód zatrudniony był jako pilot linii lotniczych w oparciu o stosunek pracy, Legitymował się wyższym wykształceniem (umowa kredytu – 79-86, wniosek kredytowy – k. 273-278, zeznania powoda na rozprawie 16.02.2022 – k. 509-510 e-protokół).

Integralną częścią umowy był Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych w ramach (...). W dokumencie tym bank poinformował powoda, że w trakcie kredytowania kredytobiorca może poprzez złożenie pisemnego wniosku w dowolnym czasie i dowolną ilość razy zmienić walutę, będącą podstawą waloryzowania kredytu. W tym przypadku kredytobiorca osiągający dochód w złotych polskich musiał posiadać zdolność kredytową wystarczającą do spłaty miesięcznej raty kredytu hipotecznego w wysokości 120 % raty kredytu hipotecznego przyjmowanego w kalkulacji zdolności kredytowej dla kredytu hipotecznego udzielonego w złotych polskich (regulamin k. 287 – 291, § 33 regulaminu k. 290).

Celem kredytu było zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych członka rodziny powoda. Powód nie miał możliwości negocjowania postanowień umowy, ani też swobodnego zapoznania się z projektem umowy w rozsądnym czasie przed jej zawarciem. Był on świadom zmienności kursu waluty obcej w czasie, ale miał ograniczoną świadomość co do tego, że kurs waluty obcej wpływa na saldo kredytu. Przed zawarciem umowy zapewniono powoda o stabilności kursu waluty CHF. Podczas spotkania poprzedzającego zawarcie umowy pośrednik finansowy przedstawił powodowi porównanie kredytu indeksowanego kursem waluty CHF do kredytu udzielonego w walucie krajowej w formie symulacji. Nie zaprezentowano jednak powodowi sposobu ustalania przez bank kursów waluty franka szwajcarskiego na potrzeby wykonywania umowy. Powód zawierając umowę pozostawał w przekonaniu, że na potrzeby indeksacji raty kredytu przeliczane będą po kursie średnim NBP. Przed zawarciem umowy nie omawiano szczegółowo kwestii ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, do którego powód przystąpił na mocy umowy kredytowej. Umowa została zawarta w placówce banku. Przed zaciągnięciem kredytu w CHF strona powodowa była związana umową kredytu hipotecznego udzielonego w walucie krajowej, który został już w całości spłacony. Strona powodowa jest świadoma skutków uznania umowy za nieważną (upadek umowy może skutkować zaistnieniem obowiązku rozliczenia się przez strony) i

podtrzymywał konsekwentnie swoje żądanie (oświadczenie dla kredytów i pożyczek hipotecznych (k. 272), zeznania powoda – e-protokół z rozprawy z 16 lutego 2022 r., k. 508-509v).

Pozwany udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 577 500 zł indeksowanego kursem CHF. Do rozliczenia transakcji wypłaty i spłat kredytu stosowane miały być odpowiednio kursy kupna/sprzedaży waluty CHF zgodnie z tabelą kursową pozwanego banku, obowiązująca w banku w dniu odpowiednio wypłaty/spłaty kredytu. Oprocentowanie kredytu składało się z sumy stawki referencyjnej LIBOR dla lokat 3-miesięcznych oraz stałej marży banku 0,90%. Na dzień 28 marca 2008 r. oprocentowanie wynosiło 2,89%. Spłata kredytu dokonywana była w złotych. Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy. (umowa § 1, § 7 ust. 1, § 10, § 11 – k. 79-86).

Zabezpieczeniem spłaty kredytu było ustanowienie na nieruchomości, o której mowa w § 2 umowy hipoteki kaucyjnej na pierwszym miejscu do kwoty 866 250 PLN, ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu, przelew praw z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia spłaty rat kredytu oraz ubezpieczenie spłaty kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w banku odpisu księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu (umowa § 3, k. 80).

Kwota udzielonego kredytu została wypłacona w kwocie 577 500 zł w. W okresie 15 lipca 2008 r.– 16 grudnia 2019 strona powodowa na rzecz banku z tytułu spłaty rat kapitałowo odsetkowych uiściła kwoty 126 727,30 zł oraz 82 297,48 CHF z tytułu spłaty rat kredytu. Ponadto pozwany w związku z zawarciem umowy poniósł koszty w wysokości 15 070,69 zł, 5 775 zł, 1 155 zł, 22 688,21 zł i 2 935,18 zł z tytułu odpowiednio składki za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, prowizji za udzielenie kredytu, składki za ubezpieczenie, składki za ubezpieczenie Pakiet Bezpieczna Spłata i składki za ubezpieczenie nieruchomości. (zaświadczenie banku – k. 204-207).

W dniu 27 grudnia 2011 r. strony zawarły aneks do umowy kredytu, na mocy którego umożliwiono powodowi spłatę zadłużenia bezpośrednio we franku szwajcarskim. Dodatkowo w aneksie ustalono, że w przypadku spłaty kredytu w złotych, ustalenie wysokości raty w walucie polskiej następuje w oparciu o kurs sprzedaży publikowany przez bank w § 6 ust. Skatalogowano czynniki, które brane są pod uwagę przy ustalaniu przez bank kursu kupna i sprzedaży oraz wysokość spreadu (aneks k. 87-90).

Pismem z dnia 7 lutego 2020 r., doręczonym dnia 12 lutego 2020 r., powód za pośrednictwem pełnomocnika wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni kwot 126727,30 zł i 82297,48 CHF z związku z nieważnością umowy kredytu. W przypadku uznania, że umowa jest ważna, ale pozbawiona klauzul niedozwolonych, pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 172637,22 zł tytułem nadpłaconych rat, z uwagi na stosowanie klauzul niedozwolonych przy dotychczasowych spłatach, oraz kwoty 15070,68 zł tytułem pobranych składek ubezpieczenia niskiego wkładu, które stanowiły świadczenie nienależne w całości, nawet przy przyjęciu ważności umowy (wezwanie do zapłaty z zpo k. 91-97).

W rejestrze klauzul niedozwolonych prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod nr (...) wpisana jest klauzula dotycząca pozwanego banku w oparciu o wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów XVII AmC 1531/09: Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

W rejestrze klauzul niedozwolonych prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod nr (...) wpisana jest klauzula dotycząca pozwanego banku w oparciu o wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów XVII AmC 2600/11: Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia mBank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy,

a wkładem wniesionym faktycznie, tj. [...] oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w par. 6 bez odrębnej dyspozycji.

Koniecznych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych sąd dokonał na podstawie powołanych powyżej dowodów, przede wszystkim dokumentów i ich kopii, których wiarygodność nie budziła zastrzeżeń, a także na podstawie zeznań powoda, które Sąd uznał za wiarygodne i zasadniczo spójne z treścią dokumentacji. Na potrzeby ustaleń faktycznych nie uwzględniono natomiast, jako nie mających znaczenia, dowodów z pozostałych dokumentów załączonych przez strony, w tym między innymi: Rekomendacji S, Rekomendacji KNF, Białej Księgi Kredytów Frankowych, uchwały Zarządu NBP, różnych ekspertyz i artykułów czy opinii przedstawionych przez powoda i pozwanego, gdyż nie dotyczyły okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Obojętne z punktu widzenia poddanej ocenie prawnej praw i obowiązków stron umowy kredytowej, koniecznej do rozstrzygnięcia roszczenia o zapłatę i ustalenie, są dokumenty niezwiązane bezpośrednio z analizowaną umową i okolicznościami dotyczącymi jej zawarcia.

W dalszej części uzasadnienia zostanie wyjaśniony prawny aspekt orzeczenia z punktu widzenia skuteczności poszczególnych postanowień umowy i jego wpływu na ważność kontraktu. Generalnie rzecz ujmując, dla dokonania tej analizy odwoływanie się do innych umów czy opinii nie ma znaczenia. Osnową sporu jest bowiem dokonanie wykładni oświadczeń woli stron umowy kredytu zawartej na piśmie, w oparciu o wzorzec umowny i ustalenie, czy wyraźnie przewidziane w niej mechanizmy dotyczące zasad kredytowania są ważne z punktu widzenia przepisów prawa. Okolicznościami istotnymi, jakie mogą zostać wzięte pod rozwagę przy procesie wykładni oświadczeń woli stron analizowanej umowy mogą być najwyżej te, jakie towarzyszyły procesowi zawarcia danego kontraktu. Z kolei kwestie o charakterze ogólnym, niezwiązanym z daną umową znaczenia są pozbawione, w szczególności, jeżeli źródłem obowiązków oferujących produkty kredytowe są przepisy prawa powszechnie obowiązującego.

Rozstrzygnięcie sprawy nie wymagało również przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, wobec wykazania wysokości roszczenia dokumentami pochodzącymi od pozwanego. Z uwagi na uwzględnienie głównego żądania o zapłatę i ustalenie, bezprzedmiotowe było rozpatrywanie roszczeń ewentualnych, w tym roszczenia o zapłatę, którego ocena wymagałaby dopiero zasięgnięcia wiadomości specjalnych. Ponadto niezgodne z zasadami ekonomii procesowej byłoby przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego, który niewątpliwie spowodowałby w tej sytuacji przedłużenie postępowania oraz wzrost jego kosztów.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w znacząco przeważającej części w zakresie żądania głównego. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału procesowego doprowadziła Sąd do wniosku, że będąca przedmiotem sporu umowa kredytu hipotecznego jest nieważna. W związku z tym Sąd w wyroku orzekł o jej nieważności, a także zasądzeniu na rzecz strony powodowej objętych żądaniem o zapłatę kwot świadczonych w oparciu o nieważny kontrakt.

Dokonując na wstępie syntetycznego ujęcia motywów rozstrzygnięcia, należy zauważyć, że pierwszorzędne znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miała analiza postanowień umowy charakteryzujących ją jako umowę kredytu indeksowanego. Zbadanie prawideł, jakimi do kontraktu transponowano wążek waluty obcej i jej kursu stanowiło bowiem podstawowe zagadnienie pozwalające ustalić, czy zawarta przez strony umowa jest ważna w świetle przepisów prawa i zasad współżycia społecznego, względnie czy wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień pozwoli na utrzymanie kontraktu w mocy (art. 58 k.c., dyrektywa 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i wynikające z niej wprost art. 385⁽¹⁾ i nast. k.c.). Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła finalnie Sąd do przekonania, że klauzula indeksacyjna wyrażająca wysokość zobowiązania w walucie obcej, pomimo wypłaty kredytu w złotych oraz mechanizm spłaty kredytu w złotych polskich w oparciu o przeliczenie wysokości raty w walucie obcej z zastosowaniem właściwego kursu kupna/sprzedaży waluty wynikającego z tabeli kursów walut (dewiz) obowiązujących danego dnia w banku, osadzone są w niedozwolonych postanowieniach umownych (co należy uznać na przesądzone w świetle orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, ale także Trybunału Sprawiedliwości UE - por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 r., V

ACa 143/20, por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20). Warto mieć również na względzie okoliczność, że zakwestionowane przez Sąd klauzule znajdują się w rejestrze niedozwolonych postanowień umownych na mocy prawomocnych wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, która to okoliczność nie może zostać również pominięta mając na uwadze względy prawomocności materialnej orzeczeń osadzone w treści art. 365 k.p.c., czy też uregulowania charakterze systemowym (art. 479⁽⁴³⁾ k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw – związanie wyrokami SOKiK do 2026 r.). Z uwagi na istotne umiejscowienie postanowień w systematyce analizowanego kontraktu Sąd doszedł do przekonania, że dotyczą one głównych świadczeń zobowiązania, bez istnienia których kontrakt kredytu nie może zostać uznany za ważny, bacząc chociażby na zasadniczy zakaz uzupełniania luk treścią przepisów o ogólnym charakterze w umowach zawartych z udziałem konsumentów (wynikający chociażby z orzecznictwa TSUE, czego w ocenie Sądu nie zmienia niedawne orzeczenie z 2 września 2021 r., C-932/19, gdyż w polskim systemie prawnym brak dedykowanej normy, na temat której wypowiedział się Trybunał), czy pozostałe postanowienia, jak te dotyczące oprocentowania (stawka referencyjna LIBOR właściwa jedynie dla określonych walut obcych).

Z uwagi na poddane pod osąd roszczenia procesowe Sąd w oparciu o powyższą konstatację uwzględnił zarówno żądanie ustalenia nieważności umowy opierane na treści art. 189 k.p.c., jak i żądanie o zapłatę, które swoje oparcie ma w przepisach o nienależnym świadczeniu (art. 405 i 410 k.c.).

Niewątpliwie w ocenie Sądu strona powodowa jako strona umowy, ma interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności kontraktu. W sytuacji stosunku prawnego o ciągłym charakterze, jakim jest analizowana umowa, a także dokonania w oparciu o nią innych czynności o istotnych skutkach prawnych (np. ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego na kredytowanej nieruchomości – hipoteki) orzeczenie w przedmiocie ważności/istnienia stosunku prawnego osadzonego w kwestionowanej umowie kredytu pozwoli wyeliminować wszelką niepewność, jaka może towarzyszyć rozliczeniu kontraktu i innych skutków, jakie jego obowiązywanie mogło wywołać w obrocie prawnym (np. wpis hipoteki, wpisy w rejestrach bankowych). Dodatkowo należy wskazać, że roszczenie to nie podlega przedawnieniu.

Z kolei przesądzenie o nieważności umowy stanowiło asumpt do uwzględnienia żądania zapłaty świadczeń, jakie strona powodowa świadczyła wykonując umowę uznaną za nieważną. Wobec braku przesłanek negatywnych z art. 411 k.c. powód uprawniony był do domagania się zwrotu pieniędzy, jakie świadczył bezpodstawnie na rzecz banku. Sąd Okręgowy podziela zapatrywania wyrażone chociażby w uchwałach Sądu Najwyższego z 2021 r. wydanych w sprawach III CZP 6/21 oraz III CZP 11/20. Sąd Najwyższy w judykatach tych przesądził, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Tym samym dla uwzględnienia powództwa bez znaczenia pozostawała kwestia stopnia spłacenia kredytu przez stronę powodową na rzecz pozwanego banku. Roszczenie to nie uległo także przedawnieniu. Jak wskazano w uzasadnieniu uchwały III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej, bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia.

Wreszcie nie sposób uznać żądania strony powodowej jako przejaw nadużycia prawa, gdyż dochodzenie swoich praw opierane na przepisach prawa bezwzględnie obowiązującego przez słabszą z założeń stron umowy co do zasady nie może być uznane za sprzeczne z art. 5 k.c.

W dalszej części uzasadnienia zasygnalizowane powyżej zasadnicze motywy rozstrzygnięcia zostaną rozwinięte w niezbędnym zakresie. Należy przy tym wskazać, że w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby, a tym bardziej obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony postępowania, o ile nie

miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Celem uzasadnienia wyroku nie jest bowiem ocena stanowisk stron, ale wyjaśnienie istotnych motywów rozstrzygnięcia. (por. wyrok SN z dnia 29 października 1998 r., II UKN 282/98, postanowienie SN z dnia 16 marca 2012 r., IV CSK 373/11).

1. Prawna dopuszczalność kredytu z udziałem waluty obcej

Na wstępie należy wskazać, że Sąd podziela dominujący w orzecznictwie pogląd wyrażony chociażby w niedawnym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21, w którym wskazano, że chybione są zarzuty dotyczące sprzeczności konstrukcji umowy kredytu odwołującej się do waluty obcej, w tym przewidującej udzielenie kredytu denominowanego w walucie obcej, z art. 69 ust. 1 pr.bank. Umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 pr.bank. Orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w tym zakresie już utrwalone (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, a także powołane w nim wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). W szczególności ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), czyli tzw. ustawa antyspreadowa, potwierdziła tylko to, co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli stron (art. 353¹ k.c.), a mianowicie, że przed wejściem w życie tej ustawy dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany (wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2020 r., II CSK 805/18). Tym samym umowa nie może zostać uznana za nieważną z uwagi na sam fakt jej istotnego elementu konstrukcyjnego, jakim było odwołanie się do waluty obcej przez indeksację (waloryzację).

Umowa kredytowa nie była również sprzeczna z obowiązującym do stycznia 2009 r. brzmieniem art. 358 § 1 k.c. Przepis ten wskazywał, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim (zasada walutowości). W tym okresie obowiązywał już bowiem art. 358¹ § 2 k.c. zezwalający na określenie wysokości świadczenia pieniężnego przez odwołanie do innego niż pieniądz miernika wartości. Możliwą postacią dopuszczalnej waloryzacji świadczeń stron było odwołanie się do wartości pieniądza obcego, zaś banki posiadały ogólne zezwolenie dewizowe na zawieranie umów skutkujących powstawaniem zobowiązań wycenianych w walutach obcych, w oparciu o przepisy ustawy z 2002 r. Prawo dewizowe, zgodnie z którymi dokonywanie obrotu dewizowego jest dozwolone, z zastrzeżeniem ograniczeń wskazanych w ustawie, przy czym ograniczeń określonych w art. 9 nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków (art. 3 pr. dewizowego). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 2 kwietnia 2004 r., III CZP 10/04, przepisy prawa dewizowego zasadniczo wyłączały zasadę walutowości wynikającą z art. 358 § 1 k.c.

Nie sposób również wywodzić, aby będąca przedmiotem sporu umowa kredytu była niezgodna z zasadami współzycia społecznego. W toku postępowania nie ujawniono okoliczności, które wskazywałyby, że zaproponowanie przez bank zawarcia spornej umowy godzić by miało w sferę zasad współzycia społecznego i przez to skutkować miało nieważnością umowy z uwagi na art. 58 § 2 k.c. W świetle okoliczności sprawy, tj. pozyskania przez stronę powodową kredytu w celu zaspokojenia jej potrzeb Sąd nie doszukał się okoliczności wskazujących na to, że pozwany bank wykorzystał swoją pozycję w celu związania strony powodowej długoletnim zobowiązaniem mającym przynosić tylko niemu korzyści.

2. Kwestia stosowania tabel kursowych banku do przeliczeń umownych

W ocenie Sąd wadliwe z prawnego punktu widzenia okazały się postanowienia kontraktu dotyczące wymaganych konstrukcją kredytu indeksowanego przeliczeń. Zgodnie z postanowieniami § 1 ust 2 i. 3A umowy kwota kredytu w wyrażona w walucie waloryzacji CHF na koniec dnia 23 kwietnia 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. miała wynosić 278 474,29 CHF. Kwota ta miała mieć przy tym charakter informacyjny i nie stanowić zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od kwoty powyższej. Zgodnie zaś z § 10 ust. 4 umowy raty kapitałowo-odsetkowe miały być spłacane w złotych po

uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Zdaniem Sądu Okręgowego treść tych postanowień, która wymuszała stosowanie ustalanych przez bank tabel kursów walut na potrzeby uruchomienia, a przede wszystkim na potrzeby ustalenia wysokości świadczenia kredytobiorcy, rozłożonego na kilkadziesiąt lat świadczy o umożliwieniu bankowi regulowania sytuacji prawnej (co do treści świadczenia) i ekonomicznej (co do majątkowej wartości świadczenia) drugiej strony kontraktu, niebędącej profesjonalnym uczestnikiem obrotu. Zastosowanie wspomnianych mechanizmów przeliczeniowych oznacza w praktyce możliwość narzucenia przez bank sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi przez kredytobiorcę, a w konsekwencji i wysokości odsetek – a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. W ocenie Sąd szczerkowo uregulowane w umowie tych zasad jedynie poprzez odwołanie się do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów, nie stanowi prawidłowego określenia reguł przeliczeniowych.

Reasumując należy stwierdzić, że nie powinno przy tym budzić wątpliwości stwierdzenie, że mechanizm przeliczeniowy (indeksacyjny) umowy nie miał charakteru pobocznego, lecz postanowienia umowy go opisujące miały charakter istotny. Świadczy o tym brzmienie postanowień umowy oraz eksponowane usytuowanie klauzuli indeksacyjnej na początku umowy, zaraz po kwocie udzielonego kredytu (§ 1 ust. 3A). Tożsamą konkluzję należy odnieść do postanowień regulujących spłatę kredytu (§ 10 ust. 4 umowy). Skoro bowiem istota stosunku kredytu polega na udostępnieniu kredytobiorcy kapitału, a świadczenie kredytobiorcy polega na istotnie rozłożonym w czasie jego zwrocie wraz z umówionymi odsetkami, to niewątpliwie zasady spłaty należy uznać za istotne z punktu widzenia umowy tego typu. Dodatkowo postanowienia kontraktu dotyczące waluty obcej poprzez wyrażenie w niej kwoty kredytu/indeksowanie wartości wyrażonej w złotych do wartości wyrażonej w CHF umożliwiały zastosowanie w umowie zasad ustalania oprocentowania odwołującego się do stawki referencyjnej LIBOR, przeznaczonej do rozliczeń we franku szwajcarskim. Wysokość zaś oprocentowania kredytu oraz warunki jego zmiany należy również traktować w kategoriach istotnych postanowień umownych.

Kontynuując powyższe rozważania należy wskazać, że istotną rolę odgrywa w tym przedmiocie problematyka oznaczalności świadczenia, do spełnienia którego zobowiązany jest kredytobiorca przez lata obowiązywania stosunku kredytu, zarówno w ujęciu podmiotowym (kto będzie je ustalał), jak i przedmiotowym (jaki jest zakres ustalenia). Należy zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych dotyczących zakresu swobody kontraktowania wielokrotnie pojawiały się zapatrywania co do zakresu możliwości kształtowania sytuacji prawnej jednej strony kontraktu, względem drugiej. Przykładowo należy wskazać na następujące orzeczenia i ich tezy, które rozpoznający niniejszą sprawę Sąd Okręgowy w pełni podziela:

- 1) uchwała z dnia 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, Umieszczenie w regulaminie bankowym, dotyczącym warunków prowadzenia rachunku bankowego, postanowień uprawniających bank do jednostronnej zmiany treści tego regulaminu, a tym samym warunków umów rachunku bankowego - nie jest prawnie skuteczne. Zmiana treści umowy rachunku bankowego wymaga wypowiedzenia. W uzasadnieniu stwierdzono m.in., że „Nie do pogodzenia z wszystkimi powyższymi cechami banku i stosunku bankowego byłoby stałe pozostawianie każdego klienta banku w stanie braku pewności co do treści stosunku łączącego go z bankiem”;
- 2) wyrok Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13, gdzie wskazano, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Orzeczenie dotyczyło dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony.
- 3) wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r., sygn. VI ACa 726/16, w którym sąd ten wskazał, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.”;

4) uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 roku, sygn. III CZP 141/91, w uzasadnieniu której wskazano, że „zasady współzycia społecznego, do których odsyłają przepisy art. 58 § 2 k.c. i art. 353¹ k.c., czyli zasady słuszności, w zastosowaniu do stosunków obligacyjnych muszą oznaczać przede wszystkim zasadę równości stron tych stosunków. Prowadziłoby do drastycznego naruszenia tej zasady przyjęcie, że określenie wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, zmienionej w czasie trwania umowy zawieranej z bankiem, ma być pozostawione dowolnej ocenie banków (...) zasady słuszności, w tym przede wszystkim zasada równości stron stosunku obligacyjnego, wymagają, aby regulaminy i umowy bankowe wskazywały konkretne okoliczności, przy zaistnieniu których wysokość oprocentowania może być zmieniona. Takie bowiem zastrzeżenie umowy da możliwość kontrahentowi banku skontrolowania, czy zastosowana przez bank zmiana wysokości oprocentowania i jej zakres odpowiadają zmienionym od chwili zawarcia umowy warunkom ekonomicznym.”;

5) uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., sygn. III CZP 50/92, w których stwierdza się m.in., że: „Okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona”.

Odnosząc powyższe rozważania do sprawy niniejszej zauważyć należy, że kwota kredytu będąca podstawą ustalenia jego wartości oraz podlegająca zwrotowi nie jest ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane jakiegokolwiek szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Skoro tak, to pojawia się zagadnienie wpływu dostrzeżonych wadliwości postanowień umowy dotyczących przeliczeń walutowych na ważność całego kontraktu. Niezbędnego rozwinięcia wymaga zagadnienie istoty dostrzeżonych wadliwości poszczególnych postanowień przeliczeniowych kontraktu. Należy bowiem wskazać, że w świetle klasycznie pojmowanych reguł wykładni oświadczeń woli stron umowy wynikających z art. 65 k.c. należy dążyć do takiego rozumienia umowy, które pozwoliłoby na utrzymanie czynności prawnej i uznanie jej za zgodną z prawem oraz skuteczną, niż kwalifikowanie jej jako nieważnej czy nieskutecznej (dyrektywa *favor contractus*, zob. A. Janiak, Komentarz do art. 65 k.c., LEX 2012, uwaga 15 oraz przywołane tam dalsze piśmiennictwo). Dodatkowo podnosi się, że na wykładnię oświadczeń woli może mieć wpływ również to, w jaki sposób umowa była wykonywana (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2016 r., I CSK 802/15) oraz jaki był kontekst sytuacyjny zawarcia umowy, czy powodowie np. byli zainteresowani zasadami tworzenia tabel kursowych czy też kwestia ta była dla nich obojętna. Opierając się zatem jedynie na przepisach o swobodzie kontraktowania i zasadach wykładania oświadczeń woli stron umowy dopuszczalne byłoby np. badanie tego czy powodowi w ogóle zależało na tym, aby klauzule przeliczeniowe miały inne brzmienie, czy w przypadku ewentualnych niejasności postanowień w tym zakresie dopuszczalne byłoby przyjmowanie ich obiektywnego rozumienia z punktu widzenia adresata oświadczenia (w ramach tzw. kombinowanej metody wykładni) i ustalenia np. kursu średniego NBP, jako właściwego (bo tak rozumiał sporne oświadczenia kredytobiorca), czy wreszcie badanie z wykorzystaniem wiadomości specjalnych czy kursy ustalone przez bank miały charakter rynkowy, czy też były tworzone w taki sposób, aby skala różnic kursowych (*spread*) stanowiła dodatkowe wynagrodzenie banku, wprost nieprzewidziane w umowie. W klasycznym ujęciu dopiero zatem ustalenie wszystkich okoliczności związanych ze złożeniem zgodnego oświadczenia woli przez strony (kontekst sytuacyjny) pozwoliłoby na udzielenie odpowiedzi na pytanie czy umowne postanowienia o zasadach przeliczeń walutowych są ważne, a jeżeli nie, to czy z punktu widzenia art. 58 § 3 k.c. ich eliminacja prowadzi do bezwzględnej nieważności całej umowy, czy też możliwe byłoby zastąpienie spornych postanowień innymi regułami wynikającymi ze zwyczajów, przepisów dyspozytywnych po to, aby czynność prawną zachować w mocy.

Niemniej jednak należy wskazać, że istotnym elementem stanu faktycznego niniejszej sprawy jest to, iż stronie powodowej w dacie jej zawarcia przysługiwał status konsumenta. Umowa została zawarta przez stronę powodową działającą w charakterze konsumenta. Tym samym dla prawnej oceny ważności i skuteczności postanowień przeliczeniowych umowy konieczne jest odwołanie się do wprowadzonych do polskiego systemu prawnego w 2000 r. przepisów szczególnych o ochronie konsumenta, jako strony umowy. W świetle art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością

gospodarczą lub zawodową. W toku sprawy nie ujawniono okoliczności, z których wynikałoby, że stronie powodowej nie przysługiwał ten status – powód był zatrudniony w oparciu o stosunek pracy, nie prowadząc przy tym działalności gospodarczej, czego też pozwany w toku procesu nie kwestionował. Zgodnie zaś z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Celem wprowadzenia do polskiego systemu prawnego wskazanych przepisów ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny było zapewnienie konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba dostosowania polskiego porządku prawnego do porządku wspólnotowego poprzez uwzględnienie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (dyrektywa 93/13). Sąd Okręgowy wskazuje zatem, że przy wykładni tych unormowań należy mieć na względzie ogólną regułę potwierdzoną orzecznictwem TSUE, że sąd krajowy jest obowiązany, gdy stosuje postanowienia prawa krajowego, do interpretowania ich tak dalece, jak to możliwe, zgodnie z literą (brzmieniem) i celem dyrektywy 93/13/EWG dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 27 czerwca 2000 roku, C-240/98, LEX nr 82923). Wykładnia musi zatem prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Należy mieć przy tym na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie następujące przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Poza tym kontrola postanowień umowy przez pryzmat ich niedozwolonego charakteru wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron, przy czym musi być sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd Okręgowy wskazuje przy tym, że nie może być traktowane w kategoriach indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę, w tym przypadku kredytem z odniesieniem w treści do kursu waluty obcej i kredytu udzielanego w złotych. Nie sposób przy tym apriorycznie wywodzić, że wybór kontraktu którego następcza analiza prowadzi do wniosku o zawieraniu postanowień niedozwolonych, miał miejsce wskutek poczynienia indywidualnych uzgodnień. Pogląd ten pozostaje zbieżny z treścią art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13, z którego jednoznacznie wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Podkreślić przy tym należy, że fakt, iż niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek (np. wysokość marży, prowizji, sposób zabezpieczenia) były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania tego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.

Zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje – w sprawie niniejszej na pozwanym przedsiębiorcy. W ocenie Sądu, mając na względzie powyższe tezy należało przyjąć, że pozwany, nie wykazał aby doszło do indywidualnego uzgadniania postanowień umowy lub jej wzorca dotyczących mechanizmu przeliczeń walutowych na potrzeby wykonywania umowy kredytu (uruchomienia i spłaty).

Kontynuując powyższe należy wskazać, że zgodnie z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 Warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Należy zatem podkreślić, że przepis ten wprost stanowi o znaczącej nierównowadze wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W związku z tym nie sposób wyklądać użytego w art. 385¹ k.c. pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta w kierunku ograniczenia zakresu przepisu do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, gdyż sprzeciwia się to regule nakazującej wykładanie przepisów umożliwiające skuteczne wprowadzanie do porządku prawnego norm o źródle wspólnotowym. Innymi słowy, jeżeli analiza spornej umowy konsumenckiej prowadzi do wniosku, że równowaga kontraktowa stron jest zachwiana z korzyścią dla przedsiębiorcy, a ze szkodą dla konsumenta, uszczerbek po stronie tego ostatniego nie musi mieć charakteru rażącego, by danemu postanowieniu przypisać cechę nieuczciwości (niedozwolonego charakteru).

Kolejną przesłanką podlegającą badaniu przez Sąd w niniejszej sprawie, była zgodność postanowień umowy z dobrymi obyczajami, o których wspomina wprost art. 385¹ k.c. Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Przy czym w preambule do dyrektywy 93/13 zdefiniowano ocenę działania w dobrej wierze, gdzie winna być brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Zgodnie zaś z art. 385² k.c. oceny czy postanowienia wzorca stanowiąc klauzule niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ocena obu przesłanek niedozwolonego charakteru postanowień następuje zatem przy uwzględnieniu stanu istniejącego w chwili zawarcia umowy (uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 roku, sygn. III CZP 29/17 i powołane w niej orzecznictwo). Okoliczność ta ma istotne znaczenie dla prawnej oceny niniejszej sprawy, gdyż należy podkreślić, że przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umowy, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony, co stanowi odstępstwo od wskazywanych powyżej ogólnych reguł wykładni oświadczeń woli stron wywodzonych z art. 65 k.c. (por. wyrok SN z dnia 23 stycznia 2008 r., V CSK 474/07, OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 109). Nie mają zatem znaczenia okoliczności następcze wynikające z przyczyn natury ogólnej (np. uchwalenie ustawy antyspreadowej, powzięcie przez bank decyzji o umożliwieniu spłaty bezpośrednio w walucie obcej), jak i osadzonej w kontrakcie, które teoretycznie służyć mogły by zniwelowaniu silniejszej pozycji banku (np. zgoda banku na spłatę w walucie obcej, przewalutowanie kredytu). W szczególności pozbawione jest również znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych (np. jak odległe od kursu średniego NBP były stosowane przez niego kursy walut niezbędne do przeliczeń przewidzianych umową, co miałyby znaczenie dla oceny ważności postanowienia gdyby data zawarcia umowy nie miała tak istotnego znaczenia). Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień, np. w zależności od danej sytuacji na rynku konkurencji (stosowanie korzystniejszych względem konsumentów przeliczeń celem zachęcenia innych do skorzystania z oferty danego przedsiębiorcy). Jak bowiem wskazał TSUE: „(...)w celu zagwarantowania skutku odstrasającego art. 7 dyrektywy 93/13 – kompetencje sądu krajowego, który stwierdza istnienie nieuczciwego warunku w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, nie mogą zależeć od faktycznego stosowania lub niestosowania tego warunku. Trybunał orzekł już

bowiem, że dyrektywę 93/13 należy interpretować w ten sposób, że jeżeli sąd krajowy stwierdzi „nieuczciwy” charakter – w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 – warunku umowy uzgodnionego z konsumentem przez przedsiębiorcę, okoliczność, że warunek ten nie został wykonany, nie stoi jako taka na przeszkodzie temu, by sąd krajowy wyciągnął wszelkie konsekwencje wynikające z „nieuczciwego” charakteru tego warunku” (postanowienie B. B. V. A., C-602/13, pkt 50, 54).

W odniesieniu do wykładni postanowień o niejasnym charakterze dyrektywa wprost stanowi, że wszelkie wątpliwości co do treści warunku należy interpretować na korzyść konsumenta (art. 5), co zasadniczo pozostaje spójne z regułami wykładni wynikającymi z krajowego dorobku (in dubio contra proferentem, por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2018 r., I CSK 225/17).

Dlatego też nie ma żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał tabele kursów walut niezbędne do stosowania przeliczeń umownych, ani w jaki sposób finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia. Stąd też wnioski dowodowe zmierzające do ustalenia tych okoliczności są nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy i jakie takie zostały pominięte.

3. Wpływ stwierdzenia niedozwolonego charakteru postanowień przeliczeniowych na problem ważności umowy

W ocenie Sądu Okręgowego niedozwolony charakter postanowień wprowadzających do umowy indeksację i przeliczenia według tabel kursów oraz zasady spłaty określają główne świadczenia stron (art. 385¹ § 1 k.c.) – główny przedmiot umowy (art. 4 ust. 2 dyrektywy), przez co uprzednie stwierdzenie ich abuzywności, z uwagi na brak spełnienia kryterium jednoznaczności (przejrzystości) nie może pozostawać bez wpływu na kwestię oceny czy zawarta umowa była ważna. W ocenie Sądu analiza ta prowadzić musi do wniosku o nieważności umowy. Umowa – poprzez brak związania konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami - jest bowiem pozbawiona istotnych jej elementów, bez występowania których nie może istnieć w obrocie. Brak bowiem postanowienia umowy, na podstawie którego kwotę kredytu w złotych przeliczano na franki szwajcarskie w celu zastosowania oprocentowania opieranego o stawkę referencyjną właściwą dla tej waluty, a następnie brak postanowienia, w oparciu, o które na złote przeliczana jest kwota należna bankowi w ramach spłaty rat kapitałowo-odsetkowych uniemożliwia wykonywanie umowy. Zasadniczą w tym miejscu kwestią jest udzielenie odpowiedzi na pytanie czy w drodze ogólnych reguł wykładni możliwe jest uzupełnienie powstałej tak luki w celu zapobieżenia upadkowi umowy (dyrektywa favor contractus) z odwołaniem się do zwyczajów czy występujących w systemie przepisów wskazujących na zasadność przeliczeń kursowych wg np. kursów średnich NBP (art. 65 § 1 k.c., 56 k.c., art. 41 prawa wekslowego, art. 358 k.c.). W ocenie Sądu Okręgowego, w braku wyraźnej woli konsumenta w tym zakresie, zabiegi tego rodzaju są niedopuszczalne, co potwierdza bogate orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości wydawane w przedmiocie wykładni dyrektywy 93/13.

Dyrektywa nr 93/13 przewiduje w art. 8 możliwość przyjęcia lub utrzymania bardziej rygorystycznych przepisów prawnych, których celem jest także osiągnięcie celu odstraszającego (art. 8b ust. 1). Obowiązkiem organu stosującego prawo jest zapewnienie skuteczności ochrony przyznanej konsumentowi w normach zawartych w dyrektywie. Dlatego nie ma przeszkód aby w sytuacji, w której naruszenie praw konsumenta chronionych dyrektywą prowadzi do innej niż przewidziana jako zasadnicza w art. 385¹ wadliwości czynności prawnej, zastosowania nie mogła znaleźć inna sankcja, w tym sankcja nieważności czynności prawnej.

Tezie tej nie sprzeciwia się stwierdzenie, że umowa bezwzględnie wiąże w pozostałym zakresie (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13). Zgodnie z wykładnią tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyroki w sprawie C-618/10, w sprawie C-488/11, w sprawie C-260/18). Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych

(które mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron), nie da się wykonać – określić sposobu i wysokości świadczenia.

W wyroku w sprawie C-26/13, Trybunał orzekł, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Przy czym stwierdzono, że zarządzenie skutkom nieważności nieuczciwego warunku poprzez zastąpienie go przepisem o charakterze dyspozytywnym ochronić ma konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Podobnie w wyroku z 21 stycznia 2015 roku w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, Trybunał stwierdził, że: „sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje”. Z kolei w wyroku z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, gdzie potwierdzono dotychczasowe stanowisko, wskazano również, że skoro obowiązek sądu pominięcia, również z urzędu, nieuczciwych postanowień umownych (art. 6 ust. 1 dyrektywy), nie ma zastosowania jeśli konsument wyrazi dobrowolną i świadomą zgodę na dalsze stosowanie takich warunków (dyrektywa nie tworzy obowiązkowego systemu ochrony), to tym bardziej konsument może zrezygnować z, polegającej na zastąpieniu nieuczciwego warunku przepisem dyspozytywnym, ochrony przez szkodliwymi skutkami spowodowanymi unieważnieniem umowy jako całości.

Reasumując stwierdzić należy, że jeśli konsument stoi na stanowisku, że skutkiem wyeliminowania z umowy postanowień niedozwolonych jest nieważność umowy (bądź też jedynie godzi się na taki skutek), to ani druga strona sporu, ani sąd z urzędu nie mogą doprowadzić do zastąpienia nieuczciwych postanowień przepisem dyspozytywnym (o ile taka możliwość w ogóle istnieje). Możliwość zastępowania niedozwolonych postanowień umownych innymi regulacjami stanowi wyjątek, który może być stosowany wyłącznie na korzyść konsumenta, wobec jego wyraźnej woli, nie zaś w celu ochrony interesów przedsiębiorcy i nie może być stosowany wbrew woli konsumenta.

Oceny powyższej nie zmienia uchwalenie tzw. ustawy antyspreadowej, czyli noweli ustawy Prawo bankowe z dnia 29 lipca 2011 r., na mocy której znowelizowano treść art. 69 ustawy poprzez dodanie pkt 4a w ust. 2 o treści: umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska. Dodano również ust. 3 o treści: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Z treści noweli wynika, że ustawodawca polski nie zabronił konstrukcji kredytu indeksowanego/denominowanego, zarazem doprecyzował wymaganą przepisami treść tego stosunku. Nie sposób jednak z noweli wyciągać wniosku o swoistym zalegalizowaniu zawartych przed datą jej uchwalenia umów, przez co w sposób generalny miałyby dojść do niemożności stwierdzenia abuzywności ich postanowień przeliczeniowych, jak miało to miejsce na W. wskutek jednoznacznej regulacji (o czym szerzej niżej). Argumentacja przeciwna nie dałaby się obronić z celami ochronnymi, lecz i odstrasżającymi dyrektywy 93/13. Skoro tak, to oceny prawnej sprawy nie zmienia aneks do umowy zawarte w związku z uchwaleniem ustawy antyspreadowej (por. wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20). Nie ulega wątpliwości, że nie jest możliwe funkcjonowanie aneksu w obrocie w razie upadku głównego kontaktu, którego postanowienia miał modyfikować. Przyjęcie odmiennego założenia byłoby możliwe jedynie w sytuacji uznania, że był on źródłem zupełnie odrębnego i nowego względem zmienianej umowy, zobowiązania, do czego brak podstaw na kanwie niniejszej sprawy.

Oceny prawnej sprawy nie zmienia również wyrok Trybunału z dnia 2 września 2021 r., C-932/19, w którym wskazano na dopuszczalność uzupełnienia luk w oparciu o przepis prawa krajowego, nawet jeżeli konsument nie wyrażał takiej woli. Jak wskazał TSUE wyrażona przez zainteresowanego konsumenta wola nie może przeważać nad oceną, która wchodzi w zakres suwerennych uprawnień sądu, przed którym zawisł spór, nad kwestią, czy zastosowanie środków przewidzianych przez właściwe przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. Z tym, że podłożem faktycznym wydania tego rozstrzygnięcia były unormowania węgierskie, z których wprost wynikało stwierdzenie nieważności warunków umownych dotyczących ustalenia kursu wypłaty i spłaty świadczenia ustalanych przez instytucje finansowe w zakresie umów kredytu, pożyczki, lub leasingu finansowego zawartych od dnia 1 maja 2004 r. do dnia wejścia w życie ustawy i ich zastąpienie urzędowym kursem ustalonym węgierski bank centralny. W polskim porządku prawnym brak normy tego rodzaju, dedykowanej stosunkom prawnym powiązanim z kursem waluty obcej ustalonym przez instytucje finansowe i to o bezwzględnie wiążącym charakterze. Tym samym zastosowanie tez wynikających z tego rozstrzygnięcia na sprawę niniejszą nie jest możliwe. Próba wykładni umowy, w oparciu o art. 65 k.c., z pominięciem postanowień uznanych za niedozwolone, za to z odwołaniem się do ogólnych norm prawa prywatnego (np. art. 56 k.c.), jest równoznaczna z rozwiązaniem zakwestionowanym przez Trybunał Sprawiedliwości. Nie ma bowiem możliwości uznania, że konieczne jest poszukiwanie rozwiązań służących zapobieżeniu upadkowi umowy na skutek wyeliminowania z niej niedozwolonych postanowień umownych.

Z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 wynika jednoznacznie, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Poglądowi temu z uwagi na charakter analizowanej normy węgierskiej, nie sprzeciwił się Trybunał w orzeczeniu z 2 września 2021 r.

Przepisem mogącym znaleźć zastosowanie nie jest również art. 358 § 2 k.c., przede wszystkim z uwagi na fakt, że nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy. Poza tym, przepis ten, który należy wyklądać przy uwzględnieniu brzmienia całego art. 358 k.c., odnosi się do kwestii zasad spełnienia świadczenia i możliwości ustalenia kursu waluty obcej (w której wyrażono zobowiązanie) w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą – a przecież bez takiego przeliczenia nie byłoby możliwe wykonywanie umowy kredytu, w którym indeksacja polegała na przeliczeniu kwoty wykorzystanego kredytu wyrażonej w złotych na walutę obcą. Poza tym należy zauważyć, że jego ewentualne zastosowanie – wobec jasno wyrażonej przez powoda woli – mogłoby nastąpić nie w jego interesie, lecz w interesie przedsiębiorcy. Strona powodowa bowiem jasno wskazała, że jest świadoma skutków ewentualnego uznania nieważności umowy, godzi się na to i o to wnosi, co wynika nie tylko z konsekwentnie popieranego żądania pozwu, ale także woli wyrażonej wprost w trakcie składania zeznań.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że uznanie na kanwie niniejszej sprawy, iż postanowienia umowy kredytu dotyczące indeksacji oraz zasad spłaty kredytu stanowią klauzule abuzywne, skutkowało uznaniem, że zawarta przez strony umowa jest nieważna. Pozbawiony bowiem klauzul przeliczeniowych kontrakt nie mógłby być wykonywany, przez co umowa nie zawiera podstawowych elementów konstrukcyjnych stawianych przez ustawę co do ustalenia kwoty kredytu podlegającej spłacie (art. 58 k.c. w zw. z art. 69 pr. bank.). Wskazane postanowienia regulują główne świadczenia stron wobec czego ich wyeliminowanie musiało doprowadzić do wniosku o nieważności umowy.

Odnosząc się jeszcze do treści art. 58 § 3 k.c., zgodnie z którym jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana, należy stwierdzić, że mając na uwadze okoliczności sprawy i stanowiska stron, istnienie umowy kredytu udzielonego i spłacanego w walucie polskiej, w której stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową

i rozliczeniami w walucie obcej, nie jest w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę możliwe (koncepcja tzw. „odfrankowania” umowy). Z treści materiału procesowego zgromadzonego w sprawie wynika bowiem jednoznacznie, że strony zakwestionowanej umowy nigdy nie zakładały możliwości zawarcia umowy kredytu, w którym zwroty kwoty w złotych polskich udostępnionej kredytobiorcy byłyby oprocentowane stawką referencyjną przewidzianą dla waluty obcej. Byłoby to sprzeczne z sensem gospodarczym kontraktu, a tym samym i z naturą stosunku zobowiązaniowego, co skutkowałoby stwierdzeniem o dokonaniu czynności z przekroczeniem granic swobody umów.

Analiza powyższych zagadnień związanych z konstrukcją umowy i rolą w niej kursów stosowanych przez bank okazała się wystraszająca do rozstrzygnięcia sprawy i prawnej oceny poddanych pod osąd roszczeń procesowych strony powodowej.

4. Skutki ustalenia nieważności umowy – rozliczenie stron

Mając na względzie dwojakość poddanych pod osąd roszczeń procesowych, w pierwszej kolejności należy wskazać, że powyższa konstatacja obligowała Sąd do wydania orzeczenia o ustaleniu nieważności zawartej przez strony procesu umowy. Przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest, zgodnie z art. 189 k.p.c., istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia, którego istnienie w sprawie niniejszej strona w ocenie Sądu wykazała. Należy bowiem zważyć, że treść podpisanej przez strony umowy wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, zaś strony pozostają w sporze co do dalszego obowiązywania umowy. W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę strona umowy, jako podmiot bezpośrednio zainteresowany ustaleniem, czy jest związany kontraktem, w oparciu o postanowienia, którego winien świadczyć, niewątpliwie legitymuje się interesem prawnym, o którym stanowi art. 189 k.p.c. Pogląd, jakoby był on konsumowany przez roszczenie o zapłatę wywodzone w oparciu o twierdzenie o nieważności umowy, jest nieprzekonujący. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie regulowałoby w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego istnieją poważne rozbieżności w orzecznictwie i doktrynie na tyle zakresu normy z art. 365 § 1 k.p.c. (por. postanowienie SN z 9 stycznia 2019 roku, I CZ 112/18).

Tymczasem zauważyć należy, że stwierdzenie nieważności czy nieistnienia umowy przesądza nie tylko o potencjalnej możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku mających oparcie w treści umowy świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu, często przewidzianych na okres kilkudziesięciu lat. Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki *ex tunc* i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 28 października 2018 roku, sygn. I ACA 623/17).

Równocześnie dokonane ustalenie przesądza o upadku innych skutków dalszych skutkach prawnych łączących się z nieważnością umowy, m.in. w tym o istnieniu hipoteki, która zasadniczo zabezpiecza spłatę kredytu. Poza tym w ocenie Sądu Okręgowego za zasadnością tezy o posiadaniu przez konsumenta interesu prawnego w roszczeniu o ustalenie nieważności umowy przemawia też treść art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, wymagającego zapewnienia stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami oraz art. 76 Konstytucji nakładający na władze publiczne obowiązek ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Spełnienie tych obowiązków nastąpić może jedynie w przypadku zapewnienia konsumentom takich instrumentów prawnych, których zastosowanie definitywnie zakończy spór pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą, nie narażając konsumenta na konieczność prowadzenia szeregu postępowań (np. kolejne odrębne postępowania o zapłatę należności, o uzgodnienie treści księgi wieczystej itd.). Na marginesie podkreśla Sąd Okręgowy, że z urzędu wiadome mu jest, że jeden z banków działających na rynku uznał za niewiążące ustalenia zawarte w uzasadnieniu prawomocnego wyroku sąszadającego na rzecz konsumenta wpłaty opieranego na tezie o nieważności umowy, przez co pomiędzy stronami toczy się dalszy

spór m.in. w przedmiocie ustalenia ważności umowy (sprawa zawisła przed Sądem Okręgowym w Warszawie pod sygn. XXVIII C 1683/21).

Mając na uwadze powyższe rozważania prowadzące do wniosku o nieważności umowy oraz biorąc pod rozwagę treść żądania strony powodowej, którym była także zapłata wskazanej w pozwie kwoty pieniężnej, należało zasądzić na rzecz powoda kwotę dochodzonego roszczenia, niezależnie od ustalenia nieważności umowy. W toku postępowania ustalono, że strona powodowa na rzecz pozwanego banku z tytułu spłaty rat kredytu w okresie, którego dotyczył pozew, tj. od dnia 16 maja 2008 r. do dnia 16 grudnia 2019 r. oraz składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego uiściła łącznie kwoty 141 797,98 zł oraz 82 297,48 CHF.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.). Skutkiem stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości jest uznanie, że spełnione przez obie strony świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie. W związku z tym na pozwanym banku ciąży obowiązek zwrotu na rzecz powoda kwot, które świadczyli na podstawie nieważnej czynności prawnej niezależnie od tego, czy strona powodowa spłaciła na rzecz banku kwotę udostępnionego jej kapitału, czy też nie. W razie bowiem upadku umowy kredytu, każda z jej stron ma odrębne roszczenia o zwrot spełnionych w ramach jej wykonania świadczeń (uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21). Należy przy tym zauważyć, że w sprawie niniejszej nie ma miejsca żadna z sytuacji, która uniemożliwiłaby domaganie się zwrotu przez powoda nienależnie spełnianego świadczenia (art. 411 k.c.). Nie sposób bowiem zarzucić powodowi, że świadczył z pełną świadomością tego, że nie jest zobowiązany, w szczególności, iż zgodnie z postanowieniami umowy brak spełnienia zobowiązań narażał go na przedsięwzięcie ze strony banku czynności sankcyjnych (wypowiedzenie umowy, wymagalność niespłaconego kapitału, groźba sporu sądowego). Brak również podstaw, aby świadczenie na podstawie umowy zawartej w oparciu o narzucone przez bank nieuczciwe warunki czyniło zadość zasadom współżycia społecznego. Sąd Okręgowy a limine nie wyłącza możliwości oparcia się na klauzuli generalnej zasad współżycia społecznego (art. 5 k.c., art. 411 pkt 2 k.c.), jako przesłance niweczącej żądanie konsumenta, niemniej jednak uzasadnieniem dla jej zastosowania muszą być wyjątkowe okoliczności. W ocenie Sądu Okręgowego na kanwie niniejszej sprawy brak okoliczności tego rodzaju, które miałyby usprawiedliwiać domaganie się oddalenia żądania zwrotu świadczenia nienależnego (art. 411 pkt 2 k.p.c.), czy świadczyć o nadużywaniu przez powoda prawa (art. 5 k.c.). W doktrynie słusznie podnosi się, że art. 411 pkt 2 k.c. nie stanowi *lex specialis* względem art. 5 k.c. (P. Księżak (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, t. 3A, red. K. Osajda, 2017, komentarz do art. 411, pkt 46, R. Trzaskowski (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, LEX), w związku z czym unormowanie z art. 411 pkt 2 k.c. wyprzedza zarzut ogólny nadużycia prawa z art. 5 k.c. W pierwszym bowiem przypadku charakter świadczenia nienależnego wyklucza domaganie się jego zwrotu, w drugim zaś charakter roszczenia czyni możliwym domaganie się zwrotu, lecz w konkretnych okolicznościach jest ono nadużywane. I tak w ocenie Sądu nie może zostać uznane za zadośćuczynienie zasadom słuszności spełnienie przez powoda świadczenia w wykonaniu umowy uznanej za nieważną z uwagi na jej kwalifikowaną wadliwość konstrukcyjną (upadek indeksacji) w sytuacji, kiedy wzór umowy opracował bank. Zdaniem Sądu powód nie nadużywa również prawa do domagania się zwrotu uiszczonych kwot z odwołaniem się do sytuacji prawnej innych kredytobiorców, którzy nie zdecydowali się na zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej. W ocenie Sądu okoliczność wyboru przez stronę powodową oferty kredytu z udziałem waluty obcej, przedstawionej przez pozwanego jako oferta korzystniejsza w dacie zawierania umowy, nie może świadczyć o tym, że powód kwestionując po latach kontrakt nie może skutecznie dochodzić przysługujących mu praw konsumenckich z uwagi na nadużycie prawa, w świetle decyzji innych osób.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie także w zakresie, w jakim strona powodowa domagała się zwrotu pobranej przez pozwanego składki z tytułu tzw. ubezpieczenia niskiego wkładu. Ubezpieczenie to nie było bowiem skierowane na zapewnienie ochrony powódce czy też mieniu należącemu do niej, w przeciwieństwie

do ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia. Była to ochrona, którą zapewnił sobie bank, zaś której koszty bezpośrednio przerzucił na stronę powodową, co nie może być uznawane w kategoriach jakichkolwiek korzyści dla konsumenta. Pobrana zatem od powódki składka w oparciu o to postanowienie musi zostać uznana, jako nienależna.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Powództwo podlegało oddaleniu w zakresie żądania zasądzenia odsetek co do kwoty 15 070,68 zł, w jakim strona powodowa domagała się ich przyznania licząc od dnia poprzedzającego dzień, w którym roszczenie stało się wymagalne. Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ma charakter bezterminowy, zatem jego wymagalność uzależniona jest od poczynienia przez wierzyciela wezwania do zapłaty (art. 455 k.c.). Strona powodowa nie wykazała, aby skutecznie wzywała pozwanego do spełnienia świadczenia w zakresie wyżej wskazanej kwoty wcześniej, aniżeli przed wystąpieniem na drogę sądową, w związku z czym za wezwanie do zapłaty tej kwoty potraktowany może zostać co najwyżej pozew, którego odpis doręczono 1 czerwca 2020 r. W przedsądowym wezwaniu do zapłaty profesjonalny pełnomocnik powoda wskazał wprawdzie, że wzywa pozwanego do zapłaty uiszczonych składek unww, niemniej jednak w treści wezwania wyraźnie zastrzeżono, że z tytułu nieważności umowy powód wzywa do zapłaty kwot uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych (uzasadnienie pkt I pisma, odmiennie niż w pozwie s. 57). Przyjmując, że pozwany musiał mieć czas na zapoznanie się z aktualnym żądaniem, w tym także opieranym na podstawie faktycznej nieważności umowy, Sąd uznał, iż w opóźnieniu z zapłatą składki unww pozostaje od dnia 9 czerwca 2020 r. (7 dni od wezwania).

Wobec uwzględnienia zasadności roszczeń głównych, Sąd nie rozstrzygnął o zgłoszonych żądaniach ewentualnych, które na aktualności zyskują dopiero w razie oddalenia żądań zgłoszonych w pierwszej kolejności (por. uchwałę SN z 18.10.2013 r., III CZP 58/13, OSNC 2014/6, poz. 62). Okoliczności tej nie zmienia fakt, że powództwo w zakresie roszczeń głównych zostało częściowo oddalone, gdyż Sąd uznał ich słuszność co do zasady, a oddalenie dotyczyło jedynie nieznacznego rozstrzygnięcia o wysokości roszczenia o zapłatę. Nie sposób zatem wywodzić, aby częściowe oddalenie żądania głównego rodziło obowiązek orzeczenia o żądaniach ewentualnych, w szczególności, że pozostają one w relacji wykluczania. Nie jest bowiem możliwe orzeczenie pozytywne opierane zarówno na tezie o nieważności umowy, jak i na poglądzie o jedynie częściowej jej bezskuteczności.

5. Zarzuty pozwanego związane z rozliczeniem

Prócz zarzutów dotyczących niewykazania zasadności i wysokości żądania, pozwany w przedmiotowej sprawie podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. W odniesieniu do zarzutu przedawnienia strona pozwana podniosła, że w sprawie zastosowanie w sprawie znajdzie ogólny, 3-letni termin przedawnienia roszczeń z uwagi na ich okresowość. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie podziela tego poglądu. Okoliczność, że strona powodowa dokonywała spłat w ratach nie oznacza, że było to świadczenie okresowe z jej strony. Strona powodowa uiszczała na rzecz pozwanego świadczenie w części, co nie jest tożsame z uznaniem go za okresowe. Z kolei uznanie, że zawarta umowa była nieważna czyni wadliwą tezę o uznaniu za okresowe świadczenia, jakie uiszczal tytułem odsetek, gdyż będąca podstawą tego świadczenia umowa nie mogła stanowić podstawy prawnej świadczenia tego rodzaju. Nie sposób również wywodzić, aby zastosowanie w sprawie miał termin 6, tudzież 10-letni z art. 118 k.c. (w zw. z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw).

Mając na względzie szczegółowo opisaną powyżej problematykę europejskiego rodowodu prawnego reżimu ochrony konsumentów zważyć należy na pogląd Trybunału Sprawiedliwości wyrażony w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych od C-776/19 do C-782/19, w którym wprost stwierdzono, że wykładni art. 6 ust.1 i art. 7 ust.1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w związku z zasadą skuteczności należy dokonywać w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie przepisom krajowym uzależniającym wystąpienie konsumenta z żądaniem w celu uzyskania zwrotu kwot nienależnie wpłaconych na podstawie takich nieuczciwych warunków od terminu przedawnienia, w sytuacji gdy termin ten rozpoczyna swój bieg w dniu przyjęcia oferty kredytu, tak że konsument mógł wówczas nie wiedzieć o całości swoich praw wynikających z tej dyrektywy. W uzasadnieniu Trybunał podniósł, że samo ustanowienie pięcio- czy nawet trzyletnich terminów przedawnienia na dochodzenie roszczeń przez konsumentów nie jest z założenia sprzeczne z założeniami dyrektywy,

ale stwierdzenie to nie może prowadzić do wniosku o upływie tego terminu przed należytym dowiedzeniem się przez konsumenta o nieuczciwym warunku, którego obowiązywanie stanowiło o podstawie świadczenia. Pogląd ten podzielił Sąd Najwyższy w uchwale III CZP 6/21, w uzasadnieniu której wskazał, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia. W ocenie Sądu Okręgowego, granicznym momentem, z którym można wiązać początek biegu terminów przedawnienia roszczeń o zwrot świadczonych przez kredytobiorców kwot, tj. datą, z którą najpóźniej powinni się dowiedzieć o abuzywności postanowień kontraktu, jest na kanwie sprawy niniejszej dzień opublikowania wyroku Trybunału w sprawie C-260/18 (D.), którego wydanie było szeroko komentowane w Polsce. Tezy płynące z tego orzeczenia, dotyczące m.in. niemożności uzupełniania luk w umowie powstałych na skutek eliminacji warunków nieuczciwych z odwołaniem się do przepisów o charakterze ogólnym (co było przedmiotem niektórych rozstrzygnięć sądowych) niewątpliwie, winny stanowić asumpt dla kredytobiorców do przedsięwzięcia czynności zmierzających do ochrony swoich praw. Dlatego też, mając na względzie konieczną do przyjęcia fikcję z art. 120 § 1 k.c., w ocenie Sądu data 4 października 2019 r., tj. dzień następujący po dniu opublikowania orzeczenia wyznaczać winna początek biegu terminu przedawnienia roszczeń o zapłatę kwot już przez kredytobiorców uiszczonych. Orzeczenie było bowiem niezwłocznie opublikowane na powszechnie dostępnych stronach internetowych Trybunału oraz było przedmiotem szerokiej relacji medialnej, co należy traktować w kategoriach faktu powszechnie znanego. Tym samym roszczenia dochodzone pozwem nie przedawniły się przy uwzględnieniu terminu ogólnego z art. 118 k.c. Przyjęcie odmiennej tezy godziłoby w zasadę skuteczności dyrektywy (effet utile). Poszukiwanie wcześniejszego początku biegu terminu przedawnienia, jeżeli założenie to nie jest obalone szczególnymi okolicznościami danej sprawy, np. wcześniejszym wyraźnym kwestionowaniem przez konsumenta klauzul przeliczeniowych czy indeksacyjnych i następczym wieloletnim zaniechaniem dochodzenia swoich praw na drodze sądowej, nie byłoby do pogodzenia z zasadami ochrony praw konsumenta, odstrasżającym skutkiem dyrektywy oraz byłoby wątpliwe z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, gdyż usprawiedliwiałoby przedsiębiorcę z korzystania z nieuczciwych warunków. Tym samym, wobec wystąpienia przez powoda na drogę sądową w marcu 2020 r. należy uznać, że jego roszczenie o zapłatę nie uległo przedawnieniu.

6. Koszty procesu

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c w zw. z art. 98 § 1¹ k.p.c., gdyż strona powodowa wygrała sprawę niemal w całości, ulegając jedynie częściowo co do odsetek z uwagi na brak wymagalności roszczenia co do zasądzonej kwoty w części wynoszącej 15 070,68 zł w dniu wskazanym w pozwie. W związku z tym zwrotowi na rzecz powoda podlegają: uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika będącego adwokatem w wysokości 10800 zł (§ 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie), a także uiszczona w związku z tym opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Od tej kwoty należną się odsetki od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. Z uwagi na typowy charakter sprawy stawkę wynagrodzenia pełnomocnika ustalono w oparciu o stawę minimalną.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)